02. 02. 2021

Temat: **Obraz rewolucji i rewolucjonistów w dramacie „Nie- Boska komedia” Z. Krasińskiego.**

Drugą i trzecia część dramatu Krasińskiego nazywa się dramatem społecznym. „Nie-Boska komedia” jest głosem poety na temat przemian społecznych, jakie dokonały się w XIX-wiecznej Europie. Przeczytacie o tym w podręczniku na s. 190-191.

W 1830 roku przebywający na emigracji Zygmunt Krasiński wielokrotnie zmieniał swoje sądy na temat powstania listopadowego. W listach do przyjaciela Henryka Reeve’a (sympatyzującego ze zbrojnym wystąpieniem Polaków) niejednokrotnie zwierzał się ze swego dyskomfortu psychicznego, spowodowanego biernością i nieobecnością w szeregach powstańczych. Pod wpływem ojca (wiernego carowi przeciwnika rewolucji) przekonał się, że przewroty dziejowe i przemiany demokratyczne są dziełem awanturników i wichrzycieli pragnących zburzyć hierarchiczny porządek władzy. W opinii poety rządy niewykształconego plebsu prowadzą do dyktatury totalitarnej i niebezpiecznej etycznie śmierci Boga.

W trzeciej i czwartej części „Nie-Boskiej komedii” hrabia Henryk jest ukazany jako przywódca arystokratów. Reprezentuje stary porządek społeczny, wywodzący się jeszcze z czasów feudalnych. Krasiński ocenił arystokrację w scenie rozmowy hrabiego z przywódcą rewolucjonistów, Pankracym. **Obraz arystokracji jest niejednoznaczny. Z jednej strony poeta ukazuje moralne zepsucie tej warstwy, jej egoizm i tchórzostwo, a drugiej strony zasługi dla rozwoju cywilizacji, kultury i gospodarki.**

W części trzeciej autor dramatu przedstawia obóz rewolucjonistów. Hrabia Henryk w przebraniu odbywa wędrówkę po obozie i dowiaduje się, jakie są żądania i plany zbuntowanego ludu w stosunku do wyższych warstw społeczeństwa.

**Polecenie.**

Na podstawie fragmentów dramatu (podręcznik, s. 186-190) odpowiedz, jaki stosunek mają rewolucjoniści do: „panów”, czyli wyższych warstw społecznych (podręcznik, s. 186-188), do Boga i wiary religijnej (s.189-190)

*Tańcują mężczyźni i kobiety wokoło szubienicy śpiewają*
CHÓR
Chleba, zarobku, drzewa na opał w zimie, odpoczynku w lecie! – Hura – hura! –
Bóg nad nami nie miał litości – hura – hura! –
Królowie nad nami nie mieli litości – hura – hura! –
Panowie nad nami nie mieli litości – hura! –
My dziś Bogu, królom i panom za służbę podziękujem – hura – hura! –
kapitele – ćwiertowane posągi, rozrzucone floresy, którymi oplatano starodawne sklepienia – teraz mi pod stopą zamignęła stłuczona szyba – zda się, że twarz Bogarodzicy na chwilę wyjrzała z cieniu i znów tam ciemno – tu, patrz, cała arkada leży – tu krata żelazna zasypana gruzem – z góry lunął błysk pochodni – widzę pół rycerza śpiącego na połowie grobu – gdzież jestem, przewodniku?
PRZECHRZTA
Nasi ludzie krwawo pracowali przez czterdzieści dni i nocy, aż wreście zburzyli ostatni kościół na tych równinach. – Teraz właśnie cmentarz mijamy. –
MĄŻ
Wasze pieśni, ludzie nowi, gorzko brzmią w moich uszach – czarne postacie z tyłu, z przodu, po bokach się cisną, a pędzone wiatrem blaski i cienie przechadzają się po tłumie jak żyjące duchy. –
LEONARD
Idźcie bez trwogi i mordujcie bez wyrzutów – boście wybrani z wybranych, święci wśród najświętszych – boście męczennikami – bohaterami Wolności. –
CHÓR ZABÓJCÓW
Pójdziemy nocą ciemną, sztylety ściskając w dłoniach, pójdziemy, pójdziemy. –
LEONARD
Obudź się, urodziwa moja! –
Grzmot słychać.
Nuż, odpowiedzcie żyjącemu Bogu – wznieście pieśni wasze – chodźcie za mną wszyscy, wszyscy, jeszcze raz obejdziem i zdepcem świątynię umarłego Boga. A ty podnieś głowę – powstań i obudź się! –

W przypadku trudności z interpretacją fragm. dramatu pomocą służy podręcznik (s. 191)